











Ostatnie nerwowe chwile przed wejściem na salę, wymiana zdań w reprezentacji Bielska Podlaskiego. Fot.: ANATOL CHOMICZ

## „Przemiany 1944-84”

# Historia najnowsza w ocenie młodzieży

Ponad 250 młodych ludzi przystąpiło w minioną sobotę do okręgowych eliminacji 25 Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Sprawdzą pismo odbyły się w Augustowie, Łomży, Ostrowi Mazowieckiej i Białymstoku. Po podsumowaniu ich wyników w przyszłym miesiącu na okręgowym finale najlepsi spotkają się w stolicy regionu.

Odpowiedzi na kilkadziesiąt trudnych pytań trwały półtorej godziny, emocje, które zaczęły się jeszcze przed wejściem na salę. Duża grupa uczestników wywodzi się z bielskich szkół. Tam nauczyciele potrafia roz-

wijać zainteresowania młodzieży. U Jarosława Haponowa sympatia do historii zrodziła się już w szkole podstawowej dzięki nauczycielowi właśnie, później już w LO im. Taraszkiewicza opiekę nad młodszykami wiodły społeczno-polityczne objęła mgr

Talsza Bielecka. Jarek Kruk w olimpiadzie wystartował już drugi raz. W poprzedniej edycji dotarł do finałów centralnych i uzyskał zwolnienie z egzaminu z historii przy wstępie na wyższą uczelnię. W tym roku zamierza „startować” na wydział prawa.

W konkursie uczestniczyli wielu dziewcząt. Twierdzą, że należą do odważnych, bo sprawy polityki są niekiedy dość brutalne i nie do każdej przemawiają. Ale mylnie jest mniemanie, że to tylko domena chłopców.

Onieśmiad nad młodzieżą z Bielska Podlaskiego sprawuje mgr Mikołaj Ostapczuk. Jest młody, potrafi przybliżyć skomplikowane problemy. Uczy w Zespole Szkół Ekonomicznych, a tam w ostatnich latach nie ma lekcji historii. Twierdzi, że to duża strata.

„Skąd się bierze takie zainteresowanie? Bo przecież zakres tematów jest ogromny — zastanawia się Irena Kalinowska, nauczycielka bielskiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1. Zaczyna się w domu, od szacunku rodziców do historii najnowszej. Później chęć jej poznawania rozwijają nauczyciele, podsuwają uczniom nowości wydawnicze. Najwięcej zaś zależy od samodzielnej pracy. Dla największej części uczestników olimpiady ma też inny walor. Pozwala się sprawdzić jeszcze raz przed egzaminem dojrzałości. Niejako swoisty trening psychiczny”. (kr)



Wiele jest pracy przy przeprowadzce 24 tys. tomów. Przy pracy bibliotekarka — Dorota Rzepka. Fot.: Anatol Chomicz

## z zagranicy

# Tam, gdzie rośnie szpinak

KORESPONDENCJA WŁASNA Z CSRS

Nad północną częścią rejonu Litomierzyce panuje góra Rip. Wyrasta spośród pagórków, owiana legendą początków słowiańskiego osadnictwa, widoczna zewsząd niemal w całym powiecie. Góra przypomina przyciętą na te ziemie nad Łabą praocia Czecha z jego ludem. Wybor był trafny, albowiem jest to dziś kraina owoców, warzyw i chmielu — „Ogród Czech”, jak się często nazywa.

Nasz przewodnik i tłumacz ze Związku Dziennikarzy Czecho-słowackich dr Richard Wyhlidal wiezie nas do największego producenta warzyw w powiecie, jakim jest spółdzielnia Bohusovice. Od dzieciństwa nie znośli wprawdzie szpinaku, ale poleca zwiedzić gospodarstwo, które uprawia ponad 200 hektarów tego wartościowego warzywa. Sieje się tam również groszek i inne jarzyny na powierzchni około 700 hektarów.

### PRAWDZIWI PRZEWRÓT

Oprawdza nas po gospodarstwie przewodniczący spółdzielni — inż. Jaroslav Zeman. Rozmawia rzecz jasna o warzywach: jak się je produkuje, jak wykorzystuje, o problemach ekonomicznych. Prawdziwy przewrót nastąpił wraz z zainstalowaniem systemu deszczowni. Od kilkunastu lat systematycznie rozbudowywano sieć wodną. W inwestycji uczestniczyło państwo, zatem spółdzielnia nie odczuła finansowych obciążeń. Zbiera natomiast tego efekty — wyższe plony. Inż. Zeman obecnie już nie wyobraża sobie, jak można uprawiać szpinak i groszek bez zraszania pól.

Deszczownie nawadniają nie tylko pola warzywne, lecz również uprawy zbożowe, buraki cukrowe i lucerne. Z kalkulacji wynika, że gdyby nie zraszanie pól, plony byłyby o 10-15% niższe. W ubiegłym roku zebrało się 55 kwintali, tymczasem w ubiegłym roku zebrano 65,5 q. O 100 kwintali więcej z hektara wykopało buraków cukrowych. Zamiast dwóch zbiera się trzy pokosy lucerny, w sumie są to plony wyższe o około 120 kwintali z hektara.

### POLA POD DACHEM

Wśród spółdzielczych pól dostrzegamy kilka budynków. Są to właściwie duże hale, w których pracują ludzie,

sortując warzywa. W trakcie budowy znajduje się kolejny obiekt. Przewodniczący spółdzielni objaśnia, że w bliskiej przyszłości do pracy na polach chodzić się będzie jak do fabryki. Dużo czynności produkcyjnych ma być organizowanych pod dachem. Chodzi o stworzenie jak najlepszych warunków pracy, czego domagają się przede wszystkim kobiety.

W Bohusovicach specjalizacja w zakresie produkcji warzyw jest nadzwyczaj opłacalna. Na szpinaku i groszku lepiej się zarabia, niż na hodowli świń i krów. Od wielu lat spółdzielcy uzyskują stabilnie, wysokie plony, uzyskując solidne dochody. Ceny na warzywa, regulowane w stosunku do podaży i popytu, rekompensują z nadwyżką koszty produkcji. Od kilku lat zyski są na tyle wysokie, że nie trzeba korzystać z państwowych kredytów na inwestycje.

Inż. Zeman, gdy mówi o sukcesach, zawsze podkreśla, że kreują je wspaniali ludzie, członkowie i pracownicy spółdzielni. Dla nich nie szczędzi się funduszy na cele socjalne. W ubiegłym roku wydatkowane około 400 tys. koron. Plany na przyszłość są ambitne. W najbliższym czasie planuje się wybudowanie i uruchomienie zakładu przetwórczego. W planach jest również wybudowanie i uruchomienie zakładu przetwórczego. W planach jest również wybudowanie i uruchomienie zakładu przetwórczego.

### W KSIĘDZE GUINNESSA

Z całkiem innej beczki, ale w dostojnym znaczeniu, pochodzą sukcesy młodych spółdzielców. Kilka lat temu wystartowali oni do konkursu w toczeniu beczki od piwa na odległość i czas. Rezultaty mieli rzeczywiście znakomite, skoro odnotowano je nawet w Światowej Księdze Rekordów Guinnessa. Nie tak świetnie, ale zupełnie dobrze wyniki osiągnęli też drużyny piłki nożnej i hokeja.

LESZEK KOLESNIK

### Cląg dalszy ze str. 1

— Jakiego rodzaju decyzje podejmuje I sekretarz? W jaki sposób i czy w ogóle są one negocjowane z partnerami z innych stronnictw oraz administracją? W jaki sposób odbywa się, innymi słowy, proces uzgadniania wspólnego stanowiska?

— Może zaczęło od drugiej części pytania. Otóż jakiegokolwiek poważniejszego decyzje gospodarcze czy polityczne nie mogą być obecnie podejmowane bez porządnych analiz, wyczerpujących analiz, szerokiej konsultacji społecznej. Każda bowiem decyzja niesie za sobą określone skutki polityczne i społeczne. Ujemne następstwa niewłaściwych decyzji uciążliwa się często dopiero po wielu latach. A więc im więcej różnych punktów widzenia w momencie porządkowania podjęcie decyzji, tym większa szansa, że trafi się w przyszłościowa dziesiątka.

Mówiliśmy już wcześniej o demokracji socjalistycznej. Otóż jest zrozumiałe, że najważniejsze decyzje są podejmowane w stałej konsultacji z naszymi partnerami z innych stronnictw. Odbywa się to na płaszczyźnie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania. Kiedy stanowiska są różne, wypracowanie wspólnego decyzji odbywa się na drodze negocjacji.

— A stosunki na linii Instancja—administracja?

— W administracji państwowej pracuje wielu kompetentnych i zaangażowanych ludzi, członków PZPR, stronnictw politycznych a także bezpartyjnych. Jestem rzeczniczką stanowiska, że należą do administracji stwarzać możliwości do samodzielnego przygotowywania i podejmowania decyzji oraz ponoszenia za nie odpowiedzialności. Instancja ma wówczas z pewnego niejakiego dystansu większe możliwości obiektywnej analizy i oceny. Ciągłe nie ma na miarę potrzeb i społecznych oczekiwań. Oto pierwszy przykład z brzezu. W latach 1981—83 wybudowaliśmy 180 km sieci wodociągowej na wsł. To naprawdę dużo, biorąc pod uwagę obecne możliwości finansowe. Ale przecież trzeba mieć świadomość, że wiele wsi nadal nie ma wodociągów i że problem

— A jaka jest Wasza rola jako I sekretarza?

— Jest w gruncie rzecz

stulebna. Borowadza się bowiem do podejmowania takich decyzji, które mają na celu realizację uchwał KW, tego Egzekutywy i Sekretariatu. Nawet bowiem decyzje dotyczące spraw osobistych, kadrowych, które naturalnie podejmują, są efektem wcześniejszych rozmów, dyskusji i sondażów w gronie najbliższych współpracowników, zainteresowanych osób i środowisk. Kolegialny system pracy w partii nie jest mitem, lecz faktem weryfikowanym w praktyce społecznej każdego dnia.

— Przykłady innych dokonanych, podejmowanych wysiłków...

— Mówiliśmy sporo już o anatomii podejmowania decyzji. Najtrudniejszy dyalekt sprowadza się do wyboru — decyzja to właśnie rodzaj wyboru — między ograniczonymi możliwościami a ogromnymi potrzebami. Tak na przykład w latach 1981—83 dokonaliśmy olbrzymiego wysiłku inwestycyjnego mającego na celu rozbudowę bazy materiałowej w szkolnictwie. Mimo to zaledwie udało nam się zaopieć pogorszeniu warunków nauczania — a i tak nie wszędzie.

— Jesteście od roku I sekretarzem KW, poprzednio byście zaś sekretarzem Komitetu odpowiedzialnym za sprawy ekonomiczno-rolnicze. Co w ciągu tego

wody na wsi nabiera znaczenia nie tylko cywilizacyjnego, ale wręcz produkcyjnego.

— Przykłady innych dokonanych, podejmowanych wysiłków...

— Mówiliśmy sporo już o anatomii podejmowania decyzji. Najtrudniejszy dyalekt sprowadza się do wyboru — decyzja to właśnie rodzaj wyboru — między ograniczonymi możliwościami a ogromnymi potrzebami. Tak na przykład w latach 1981—83 dokonaliśmy olbrzymiego wysiłku inwestycyjnego mającego na celu rozbudowę bazy materiałowej w szkolnictwie. Mimo to zaledwie udało nam się zaopieć pogorszeniu warunków nauczania — a i tak nie wszędzie.

Osobnym tematem, lecz nie

to pełne wykorzystanie nakładów inwestycyjnych w planie terenowym, osiągnięcie zamierzonych efektów w budownictwie mieszkaniowym.

— Jakże wnioski z tego płyną na przyszłość?

— Myślę, że sprawą najważniejszą jest dalsza poprawa efektywności gospodarowania w każdej dziedzinie. Musi nam stać towarzyszyć świadomość istniejących rezerw wzrostu, które wyzwała reforma gospodarcza, nowe systemy motywacyjne. Te rezerwy w oszczędności materiałowej i surowców, czasu ludzkiego, wydajności pracy, poczucia odpowiedzialności każdego na każdym stanowisku. Mam tu na uwadze okolicz-

dowianych, obsługuje również sąsiednia województwa. Problem niekiedy także konfliktowy są wspólnie rozwiązywane w duchu dobrosąsiedzkim. Nie uchylamy się od swoich zobowiązań; jesteśmy tylko częścią kraju.

— Jakże życzenia chcecie przekazać pod adresem uczestników konferencji?

— Przed każdym delegatem spoczywa duża odpowiedzialność. Konferencja dokonana przecież oceny pracy Komitetu Wojewódzkiego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej oraz Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej w kończącej się kadencji. Uchwalili także program działania bielskiej organizacji partijnej na lata 1984—86. Konsultacje, jakie się odbyły przed konferencją i przebieg samej konferencji to czas przemyslenia i obrachunku dla każdego delegata: jak mianowicie należało wspólnie pracować, aby podejmować coraz bardziej ambitne zadania?

Chciałbym wyrazić nadzieję, że w programie działania, który przyjmie Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza, na pierwszym planie znajdzie się sprawa dalszego umacniania partii. Jest to bowiem podstawowy warunek przyspieszenia stabilizacji społeczno-gospodarczej w kraju a więc również w naszym województwie. Potrzebna nam jest jedność partii nie dla samej jedności, nie dla niejczy wygody, lecz dla większej skuteczności działania w służbie całego społeczeństwa. Tylko wówczas bowiem te pozytywne tendencje, o których mówiliśmy wyżej, zostaną utrwalone i tak oczekiwany przez nas wszystkich postęp w każdej dziedzinie, zwłaszcza w gospodarce, zostanie przybliżony i w sposób odczuwalny zaowocuje przez każdą rodzinę i każdego obywatela.

Życzę wszystkim delegatom, aby do zakończenia obrad Konferencji, mieli poczucie dobru spełnionego obowiązku.

— Dziękuję za rozmowę!

MARIAN WIŚNIEWSKI

# Przy otwartej kurtynie

okresu, stosunkowo niedługiego, możemy potraktować jako swój sukces osobisty i zarazem osiągnięcie regionu?

— W kontekście kolegielno-ego systemu pracy rola tzw. sukcesu osobistego nabiera więc również określonego sensu. Oznacza to bowiem, że za osiągnięciami w tej czy innej dziedzinie kryje się wysiłek całych zespołów ludzkich, kolektywów fabrycznych, pracowników szkolnictwa i wyższych uczelni, słowem, wysiłki ludzi pracy.

Ponadto, jeśli chodzi o owe osiągnięcia, trzeba zachować umiar w ich ocenie. Ciągłe nie są na miarę potrzeb i społecznych oczekiwań. Oto pierwszy przykład z brzezu. W latach 1981—83 wybudowaliśmy 180 km sieci wodociągowej na wsł. To naprawdę dużo, biorąc pod uwagę obecne możliwości finansowe. Ale przecież trzeba mieć świadomość, że wiele wsi nadal nie ma wodociągów i że problem

sposób go pominąć jest biłostockie środowisko akademickie. Tu tylko szczerze chcę powiedzieć, że podjęto poważne starania w kierunku usamodzielnienia Pili UW. Sprawa jest, jak sądzę, na dobrej drodze. To oczywiście cieszy, ale jednocześnie stwarza całą gamę nowych problemów: kadrowych, mieszkaniowych, dotyczących infrastruktury techniczno-naukowej itp.

— A na polu gospodarczym, jakie zjawiska dają się tu zaobserwować?

— Wypada przede wszystkim podkreślić, że w 1983 roku nastąpiło wyraźne umocnienie tych pozytywnych tendencji gospodarczych, które zostały zapoczątkowane w drugiej połowie 1982 roku. Nastąpił wzrost produkcji przemysłowej, rolniej, budownictwa mieszkaniowego. Umocniła się rola planu gospodarczego; w sposób bardziej racjonalny określa się zadania na przyszłość. Inne pozytywne zjawiska,

ność, że tzw. rezerwy obiektywne wymagają współdziałania z rezerwami subiektywnymi tkwiącymi w świadomości każdego z nas. Te rezerwy są rodzajem drożdży, zaczynu. Dopiero wtedy jedne i drugie przekształcą się w fakty materialne.

— To właściwie byłby temat na osobną rozmowę, więc bardzo krótko: Białystok jest nadal przynajmniej nominalnie stolicą makroregionu. Jakiego rodzaju usługi świadoczymy na rzecz najbliższych sąsiadów? Jakiego rodzaju konfliktu powstają na tym tle i jak się je rozstrzyga?

— Krótko, bo istotnie jest to temat na osobną rozmowę. Białystok jest oczywiście nadal stolicą makroregionu. W naszym mieście kształcą się kadry dla potrzeb całej północno-wschodniej części kraju. Jest również Białystok ponadwojewódzkim ośrodkiem kulturalnym. Potencjał wielu przedsiębiorstw, zwłaszcza bu-

## W Suwalskiem Aktywność w cenie

W woj. suwalskim zarejestrowanych jest już ponad 330 organizacji związkowych. Zrzeszają one ok. 40 tys. członków. Spośród zakładów pracy i instytucji 89,5 proc. posiada swoje organizacje związkowe.

Najwyższy rozwój związków zawodowych następuje w oświacie, rolnictwie, spółdzielczości wiejskiej, przedsiębiorstwach budowlanych i spółdzielczości spożywców. Najsłabiej natomiast tworzą się w przemyśle elektromaszynowym, przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego i meblowego oraz służbie zdrowia.

Istotnym elementem w działalności związków zawodowych w 1983 r. były spotkania konsultacyjne administracji państwowej i gospodarczej z ich przedstawicielami. Ogółem odbyło się 47 spotkań, których organizatorami były wydziały Urzędu Wojewódzkiego. Konsultacji poddano m.in. projekt centralnego i wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na 1984 r., program budownictwa mieszkaniowego województwa na lata 1983—1990, stopień realizacji programu oszczędnościowego i przeciwdziałania inflacji w jednostkach podległych województwu oraz projekt zarządzania dotyczącego wprowadzenia trybu przyspieszonego postępowania w sprawach o wykroczenia.

Ponadto przedmiotem spotkań była ocena sytuacji w zakresie spraw socjalno-bytowych i bhp w państwowych gospodarstwach rolnych, funkcjonowanie Karty Nauczyciela oraz omówienie kierunków rozwoju turystyki woj. suwalskiego na lata 1983—85, zadań przemysłu terenowego w zakresie produkcji rynkowej i warunków

socjalno-bytowych w placówkach służby zdrowia.

W czasie spotkań przedstawiciele związków zawodowych zgłosili szereg istotnych wniosków i postulatów pod adresem dyrektora zakładów pracy i instytucji, władz wojewódzkich i centralnych. Dotyczyły one potrzeby działań w zakresie racjonalnego zatrudnienia w administracji i gospodarce, konieczności przeanalizowania systemu podatkowego i systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw — zarówno pod kątem zabezpieczenia interesów państwa, jak i stwarzania systemu motywacyjnego dla pracowników, potrzeby poprawy sytuacji lokalowej w szkołach podstawowych i warunków socjalno-bytowych załóg pracowniczych oraz lepszej zaopatrzenia załóg pracowniczych w dziedzinie robocizny i buty.

Zgłoszono również wnioski o konieczności podejmowania działań, mających na celu zapewnienie większej ilości warunków — dostarczanych na rynek województwa.

(stk)

## Przed festiwalem w Cannes

Przewodniczącym międzynarodowego jury 37. Festiwalu Filmowego w Cannes zostanie znany brytyjski aktor, 63-letni Dirk Bogarde. Festiwal odbędzie się w terminie 11—23 maja.

W ostatnich latach na festiwalu w Cannes pokazano kilka filmów z udziałem tego aktora, m.in. „Śmierć w Wenecji” Viscontiego i „Rozpac” Fassbindera.

(ap)

Nowy dom kultury w Białej Piskiej.

## Kultura w gminie

# Nowa księżnica

Mieszkańcy BIAŁEJ PISKIEJ w woj. suwalskim już wkrótce korzystają z nowej placówki kulturalnej. Do biega tam końca urządzanie budynku, który powstał m.in. z funduszy uzyskanych przez miasto w konkursie „Mistrz Gospodarczości”. W oryginalnie zaprojektowanym obiekcie pomieszczą się remiza i garaż strażnicy pożarnej, a także świetlica i biblioteka. Znakomicie poprawią się dzięki temu warunki do działalności kulturalnej, brak lokali na ten cel niejednokrotnie hamował inicjatywę tego niewielkiego środowiska. Znakomite warunki uzyska zwłaszcza biblioteka — będzie tam wypożyczalnia, czytelnia, magazyn na 24 tysiące tomów i pokój do opracowania księgozbioru. Dotychczas placówka ta mieściła się w starym budynku, gdzie nie było czytelnia, a miłośnicy książki z Białej Piskiej i okolic tłoczyli się w ciasnych pomieszczeniach starej biblioteki. Warto dodać, że placówka w siedzibie miasta i gminy opiekuje się 4 filiami i 11 punktami bibliotecznymi. Wiosną mieszkańcy będą pracowali społecznie nad urządzeniem terenów wokół domu kultury, będzie on wówczas stanowił ciekawy architektoniczny i estetyczny akcent tego miasteczka.

(kr)

## Studenckie stypendia

Wokół stypendiów studenckich znowu rozgorzała dyskusja. Właściwie można powiedzieć, że toczy się ona nieprzerwanie od momentu wprowadzenia nowych zasad przyznawania przez państwo pomocy materialnej dla młodzieży akademickiej.

System, choć w założeniach swoich sprawiedliwy, w praktyce nie bardzo zdał egzamin. Pisaliśmy o tym kilkakrotnie. Od lutego br. w obliczeniach comiesięcznych wypłat przewidywane są kolejne

Z takim projektem wystąpiło ministerstwo, sprowadzając go do następujących punktów: Podstawą naliczania stypendium byłaby najniższa płać w gospodarce społecznej (5400 zł). Opłata za akademik zostałaby obniżona do 600 zł (w tej chwili miejsce w biłostockim DS-ie kosztuje 2 tys. zł).

Do resortu nauki studenci mają

### PIĘĆ ZASTRZEŻEN.

Nie został określony wzrost kosztów utrzymania, nie zabezpieczono środków na rekompensaty, które ob-

nia. W przypadku obniżki cen za akademik i stołówek, jak sugeruje resort, będą one musiały być dofinansowane przez państwo. Z tego powodu nasuwa się zasadnicza uwaga. Z czasem różnica między tym, co płaci student, a rzeczywistymi kosztami urosnie do takich rozmiarów, że znaczną część pieniędzy zamiast do rąk młodzieży trafi na pomoc dla stołówek i DS-

ciągają fundusz stypendialny (jest to ok. 2 ml. zł rocznie), nie uregulowano funkcjonowania zbiorowego żywienia (chodzi tu o przekształcenie stołówek w bary szybkiej obsługi), nie obniżono rzeczywistych kosztów jednego miejsca w domach studenckich. I wreszcie — nie został przedstawiony sposób naliczania dochodów na jedną osobę w rodzinie studenta. Szczeg-

zi? Zdarzało się też i takie zaświadczenie, gdzie widniało raptem... 36 zł!

Gdyby dziś wprowadzić ministerialny system, to zarówno syn hodowcy lisów, którego rodzice obracają setkami tysięcy złotych, jak i syn robotnika, w którego rodzinie wypada na jedną osobę ok. pięciu tysięcy złotych — byłby w taki sam sposób dotowany przez państwo, w przypadku korzystania ze stołówek.

Osobna sprawa, to akademiki. Dlaczego są takie drogie? W ciągu roku opłata za miejsce w DS-ie wzrosła z 1400 do 2000 zł. Taką kwotę ustaliło środowiskowe kolegium rektorów, równając w ten sposób wszystkich akademików. Stary przy ul. Krakowskiej i przy ul. Akademickiej, gdzie pokoje są czterospłatkowe z niedawno oddanymi DS-ami Politechniki i niemalże komfortowymi warunkami w akademiku przy ul. Lubienieckiego.

Do tej pory nie wiadomo,

### PROWIZORYCZNE WYLICZENIA

które nie odzwierciedlają faktycznego stanu. Ustalając cenę akademików brano pod uwagę dwa fakty. Pierwsze — to wytyczne z MNSZWiT, iż cena w danym środowisku musi być ujednoliconą, a drugie — to szacunkowe dane. A więc stary DS ok. 2100, nowy ok. 1060, akademiki AMB średnio — 1400 zł, Politechniki — od 2600 do 2800. Z

Cląg dalszy ze str. 4



Rozmawiał:  
NIEWIECKI











## Potrzeby rosną, a...

Inwestycyjny zastój  
w Kowalach Oleckich

O nowym ośrodku zdrowia w Kowalach Oleckich mówi się od lat, bo ciągle trwa jego budowa. Wymienioną inwestycję rozpoczęto w 1976 r. Prowadziła ją kilka firm i do tej pory prace nie zakończono. Z rozmowy z naczelnikiem — ANDRZЕJEM WOJCZULEWICZEM — wynika, że w tym roku nastąpi zakończenie budowy i przekazanie obiektu do użytku. Głównym powodem obecnego zastój w kontynuowaniu prac jest brak 700 m kwadr. wykładzin podłogowych. Wszystko zostało już w budynku wykonane oprócz podłóg.

Jeśli chodzi o sprawy budownictwa, to nie tylko zakończenie ośrodka jest problemem miejscowych władz.

W siedzibie gminy — Kowalach Oleckich — kruchło jest również z mieszkaniami. Większość budynków mieszkal-

nych wznoszona była w okresie międzywojennym i od czasu zakończenia ostatniej wojny nie były remontowane. W związku z tym nietrudno sobie wyobrazić, w jakim są teraz stanie. Każdy dom wymaga mniejszego lub większego remontu. Ale, po to, by go zacząć, należy przekwaterować lokatorów, a nie ma gdzie. Bo Urząd Gminy nie posiada lokali zastępczych.

Dotychczas w Kowalach Oleckich nie było spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Słabo rozwijało się także budownictwo indywidualne. W ubiegłym roku wzniesiono tylko jeden dom. Miejscowi tłumaczą ten fakt brakiem materiałów budowlanych. Trochę to dziwne, bo w gminie są dwa wytwórnie materiałów ściennych — ogólnie w Gólkach i Kowalach Oleckich.

W ciągu kilku najbliższych lat problem mieszkaniowy ulegnie znacznej poprawie. Po wieloletnich pertraktacjach ośleka SM „Przyszłość” zgodziła się na wybudowanie w Kowalach Oleckich 56 mieszkań. Jeśli jeszcze dodatkowo zrealizuje się sześć mieszkań przyuczynionych, problem mieszkaniowy zostanie rozwiązany.

W tym roku rozpocznie się remont kapitalny mocno sfałgowanego budynku GOK. Będzie on kosztował 5 mln zł. Gruntownej naprawy wymaga również biblioteka i świetlica w Sokolach. Ale na razie nie ma na ten cel funduszy. W kolejce do remontu oczekują również gminne drogi. (ft)

## Wysokie Mazowieckie

Bogaty program  
czynów społecznych

8,8 mln zł-wartość prac

Budowa i remonty dróg

Rozbudowa szkół

Bogaty jest program prac społeczno-użytecznych przygotowany przez Radę Narodową Miasta i Gminy w Wysokim Mazowieckim dla uczczenia 40-lecia PRL. Wartość planowanych prac społecznych wyniesie 18 mln 950 tys. zł, w tym 8,8 mln zł stanowią będącymi inwestycjami. W ich ramach kontynuowana będzie modernizacja szkoły podstawowej w Kalinowie Czosnowie oraz rozpoczęta rozbudowa szkoły w Rusi Starej. Z innych inwestycji realizowanych w ramach inwestycji podkreślić należy rozpoczęcie budowy Domu Strazaka w Wysokim Mazowieckim i budowy drogi Jabłonna-Kościelna — Tybory Misztale — Tybory Jezierzna.

Spółecznym wysiłkiem mieszkańców wsi: Myski Rzym, Świętek Wielki, Tybory Olszowe, Brok, Jabłonna Rykacz, Mazury, Jabłonna Uszyński i Osipy Wandziw zamierzają także wyremontować 3,4 km dróg.

W Wysokim Mazowieckim, na ulicach 1 Maja i Ludowej, zostaną ułożone chodniki. Społeczeństwo wykona też wiele robót przy porządkowaniu parku i skwerów. Wsi i posesji, zakładów pracy itp.

(lat)

## SPRAWY MŁODYCH

ZA TYDZIEŃ  
II ZJAZD WOJEWÓDZKI  
ZMW

Dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach i instancjach podstawowych Związku Młodzieży Wiejskiej w woj. łomżyńskim. Podsumowano dotychczasową działalność, przyjęto programy działania na nową kadencję. Równocześnie trwają przygotowania do II Zjazdu Wojewódzkiego, który odbędzie się w sobotę, 27 bm. w Zespole Szkół Weterinaryjnych w Łomży.

ROLNICY  
— MISTRZOWIE

W Wysokim Mazowieckim odbyły się eliminacje olimpiady wiedzy rolniczej. Startowali młodzieńcy z gmin: Klukowo, Kulcież, Kościelna i Wysokie Mazowieckie. Najlepiej wypadli: Kazimierz Kotowski ze wsi Pielki-Greki (gmina Klukowo), Dariusz Wiśniewski z Wysokiego Mazowieckiego i Arkadiusz Żyłowski z Karczyna Starego. Eliminacje przygotował ZMG ZSMP przy pomocy Urzędu Miasta i Gminy, WOPR oraz Zespołu Szkół Rolniczych.

Warto dodać, że Dariusz Kotowski w nagrodę otrzymał od naczelnika swojej gminy przydział na maszynę rolniczą. (klos)



## Harcerskie przyrzeczenie

Od ubiegłego roku w Suwałkach działa przy Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych szereg harcerski, noszący imię „Bohaterów Ziemi Suwalskiej”.

W skład szeregu wchodzi trzy drużyny harcerskie o specjalnościach — czerwone berety, MSR i wodniackiej oraz jedna drużyna zuchowa.

Atrakcyjność zajęć podejmowanych w tym szeregu sprawiła, że przyciągał on

już ponad 150 harcerzy, z których tylko jedna trzecia to dzieci pracowników WUSW.

Ostatnio 60 najmłodszych harcerzy złożyło uroczyste przyrzeczenie, które prezentujemy na zdjęciu.

Ferie zimowe harcerze szeregu „Bohaterów Ziemi Suwalskiej” spędzą — dzięki pomocy WUSW — na atrakcyjnych zimowiskach. (stk)

## Przed II Zjazdem ZBoWiD w Suwałkach

Kombatanci  
nie stoją na uboczu

W końcu stycznia br. obradować będzie w Suwałkach II Wojewódzki Zjazd Delegatów ZBoWiD. Kola terenowe zrzeszają obecnie 7.565 członków w tym 817 tzw. podopiecznych. Są to przeważnie wdowy po poległych w walkach z hitlerowskim najeźdźcą i zbrojnym podziemiem w okresie utrwalenia władzy ludowej.

W województwie najliczniejše środowisko tworzą żołnierze Września — 31 proc. i kombatanci LWP — 23 proc. Uczestnicy ruchu oporu — głównie dawni członkowie AK — 17,5 proc. Uczestnicy utrwalenia władzy ludowej — 14 proc. Więźniowie obozów hitlerowskich — 3,5 proc. Pozostali — to żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, dawni żołnierze Armii Czerwonej i uczestnicy tajnego nauczania.

Zjazd podsumuje ponad czteroletni okres działalności i stancji wojewódzkiej, wyty-

czy zadania na najbliższe lata i wybierze władze. W suwalskiej, zintegrowanej rodzinie zbawidowskiej już od dłuższego czasu trwa przedzjazdowe wyżywienie. Spotkania, zebrania, podsumowanie dotychczasowej pracy i projekty działalności. Przy okazji warto wspomnieć o niektórych aspektach działalności suwalskiej organizacji ZBoWiD w ostatnich czterech latach.

Swoje stano isko w napiętych sytuacjach społecznych zbawidowskiej wyrażali w licznych rezolucjach terenowych do władz państwowych, deklarując w nich poparcie dla decyzji Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Swoje deklaracje popierała oni konkretnymi czynami: służącymi przywróceniu ładu, porządku i bezpieczeństwa, umacnianiu dyscypliny pracy, usprawnieniu działalności organów administracji. Podstawowy ogólny wniosek wysunęli w czasie zebrania w kołach, to, że tylko zgoda narodowa i jednolita praca możemy wywalczyć się z kryzysu. Wielu z nich nadal pracuje zawodowo — jak w przeszłości — wywiązuje się rzetelnie ze swoich obowiązków, w myśl znanego zawołania: wczoraj pierwszy w walce — dziś pierwszy w pracy dla kraju.

Ważną sprawą są problemy życiowe kombatantów, bo w miarę upływu lat potrzeba coraz więcej życiowej pomocy przy załatwianiu różnych spraw i zwykłych życiowych trudności. Dowodem sączunku dla kombatantów oraz troski

o ich sprawy życiowe jest ustawa sejmowa z 26 maja 1982 roku „O szczególnych u awnieniach kombatantów”. Ta do niosła ustawą i troska władz o żywotne sprawy kombatantów cieszą się także uznaniem w środowisku suwalskich kombatantów.

Jako ciekawostkę można dodać, że w ciągu ostatnich czterech lat udzielono zapomóg wartości 10,5 mln zł kombatantom znajdującym się w trudnej sytuacji bytowej: przyznano 647 rent wyjątkowych w tym 163 podopiecznym; skierowano na leczenie sanatoryjne 439 członków. Zaśnięci działacze zbawidowskiej państwowej w tym 281 krzyży Orderu Odrodzenia Polski. Smutna kronika, to — w ciągu czterech lat — 1.019 zgónów kombatantów

W działalności ideowo-wychowawczej suwalska organizacja wykorzystywała wszystkie możliwości w przekazywaniu młodzieży postępowych i patriotycznych tradycji ofiarnej pracy dla dobra kraju ojczystego. Mimo upływu lat sprawy wojny i okupacji nadal mocno tkwią w pamięci wszystkich tych, którzy je przeżyli. Zwracano baczną uwagę na umiejętność przekazu i atrakcyjność form. Spotkania z kombatantami to żywa autentyczna obecność przeszłości we współczesnym życiu.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się zorganizowana przy współudziale byłych radzieckich partyzantów z oddziału „Orłowa” sesja naukowa na temat „Patriotyczne i internacjonalistyczne tradycje Ziemi Suwalskiej”. Dalszemu zacieśnieniu uległa współpraca z Zarządem Wojewódzkim TPPr i LOK.

AL. BERESEWICZ

Kolumbijczyk eksponuje  
swoje prace

Przed kilkoma dniami w łomżyńskim Biurze Wystaw Artystycznych (ul. Armii Czerwonej 19) została otwarta bardzo interesująca wystawa fotografii Abdu Elajaka z Kolumbii. Organizatorami ekspozycji są Centralne Biuro

Wystaw Artystycznych, Ambasada Kolumbii i Biuro Wystaw Artystycznych w Łomży. W imieniu organizatorów zapraszamy do zwiedzania codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 10—18. (ta)

## Uruchamia się małe siłownie!

Od lat głośno o potrzebie wykorzystania małych lokalnych siłowni i od lat nie się właściwie — poza mówieniem — nie zmienia.

coś konkretnego może się tu wydarzyć. Już uruchomiono nieczynną siłownię w młynie wodnym w Augustowie, zapowiadana jest także modernizacja jazu w Rygolu. (stk)

## KOMUNIKAT

Rejon Energetyczny w Suwałkach przeprasz odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach: — Jeleniewo kol. II i III w dniu 25.01.84 r. w godz. 7—15 — Jeleniewo wś w dniu 26.01.84 r. w godz. 7—15 — Wołownia III w dniu 27.01.84 r. w godz. 7—15 — Wołownia IV w dniu 28.01.84 r. w godz. 7—15 — Wołownia V w dniu 29.01.84 r. w godz. 7—15 — Ucieleńsk I w dniu 30.01.84 r. w godz. 7—15 — Ucieleńsk II w dniu 31.01.84 r. w godz. 7—15 — Wyłączenia podjętowane są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny w Suwałkach tel. 22-13. K 28-1

## SPORT

## Piłkarze wychodzą z ukrycia

## Śniardwy wygrały turniej w Ełku

## Jagiellonia najlepsza na śniegu

Po trzech tygodniach intensywnych treningów niejako w ukryciu hal, słowni i lasów piłkarze czołowych zespołów naszego regionu powoli zaczynają się ukazywać. Pierwszą tegoroczną okazją temu był niedzielnny halowy turniej zorganizowany w Ełku 30-let rocznicę wyzwolenia Ełku przez miejscowy Urząd Miasta. W imprezie startowało 6 zespołów podzielnych na dwie grupy, które po rozegraniu spotkań eliminacyjnych systemem „każdy z każdym” stanęły następnie do pojedynków finałowych.

Zwycięzcą turnieju zostały Śniardwy, które w meczu o pierwsze miejsce pokonały aktualnego lidera warszawskiej klasy okręgowej — Falę Kaszub aż 7:1. O wygranej zespołu z Orzysza zdecydowała poprawna technika naparata agresywnością w grze. W spotkaniu o miejsce 3-4 Mazur Ełk pokonał białoostocką Gwardię 5:2, a w pojedynku decydującym o lokatach 5-6 Wigry Suwałki zwyciężyły 3:4 team TKKF „Renfer” przy Hotelu Robotniczym Zakładów Miesnych w Ełku.

Ferie zimowe harcerze szeregu „Bohaterów Ziemi Suwalskiej” spędzą — dzięki pomocy WUSW — na atrakcyjnych zimowiskach. (stk)

Wypadła mieć nadzieję, że zaplanowana na najbliższą sobotę i niedzielę kolejna impreza piłkarska będzie ze względu na szkolnych bardzo udana. Białostocka Gwardia organizuje bowiem trzeci z kolei zimowy turniej „Piłkarski Steżer-84”. Na boisku stadionu przy ul. Słonecznej wystąpią Jagiellonia, Włókniarz Białystok, Mazur Ełk, Sokół Sokółka, ŁKS Łomża oraz gospodarze. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony zostanie na fundusz budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki. (szer)

Na stadionie Włókniarza spotkał się w niedzielę piłkarze juniorów na tradycyjnym zimowym turnieju o puchar przedchodni prezesa Włókniarza — Józefa Jagusiaka.

Wyniki poszczególnych spotkań: Włókniarz — Łomża 2:1, Jagiellonia — Ostrołęka 2:0, Jagiellonia — Włókniarz 1:1, Łomża — Ostrołęka 2:0, Ostrołęka — Włókniarz 1:0, Łomża — Jagiellonia 0:0. Najlepszym bramkarzem turnieju został Dariusz Szekalski (Włókniarz), najsilniejszym strzelcem okazał się Marian Sobczyk (Jagiellonia), a najlepszym technikiem Adam Krystek (Jagiellonia). (det)

Mistrzostwa pingpongistów  
— imprezą ŁKS

W Kolnie rozegrane zostały kolejne indywidualne mistrzostwa woj. łomżyńskiego w tenisie stołowym kobiet i mężczyzn. Startowało 16 kobiet i 18 mężczyzn. Tylko gospodarze imprezy — Kolno wystawili czterech zawodników. Pozostali wszyscy reprezentowali Łomżyński Klub Sportowy.

Kolejność gier pojedynkowych: Kobiety: 1. Hanna Brzóska, 2. Jolanta Brzóska, 3. Krystyna Skrzypiec, 4. Arleta Świątkiewicz; mężczyźni: 1. Mirosław Walendziński, 2. Tadeusz Zdzienicki, 3. Piotr Struciński, 4. Tomasz Pietraszewski (wszyscy ŁKS).

Gra podwójna kobiet: 1. siostry Brzóska, 2. Agata Steczkowska — Krystyna Skrzypiec, 3. Elżbieta Niewińska — Arleta Świątkiewicz; gra podwójna mężczyzn: 1. Piotr Struciński — Andrzej Piotrow-

ski, 2. Mirosław Walendziński — Tadeusz Zdzienicki, 3. Jacek Lorenc — Franciszek Polkowski.

Gra mieszana: 1. Agata Steczkowska — Piotr Struciński, 2. Krystyna Skrzypiec — Tadeusz Zdzienicki, 3. Jolanta Brzóska — Mirosław Walendziński (wszyscy ŁKS). (let)

A. Lachowicz  
drugi w Olsztynie

W Olsztynie rozegrany został ogólnopolski kolarski wyciecz przełajowy. W kategorii juniorów młodszych dobrze zaprezentował się Artur Lachowicz (Mamry Giżycko), zajmując drugie miejsce. Startowało w tej kategorii wieku 40 kolarzy.

ZE SZKOLNYCH  
aren

Trwają rozgrywki w siatkówkę dziewcząt i chłopców szkół podstawowych z trzech województw (łomżyńskiego, ostrołęckiego i ciechanowskiego). Zakończyła się już II runda rozgrywek.

A oto wyniki poszczególnych spotkań: Dziewczęta: SP 1 Ostrołęka — SP 3 Łomża 2:0, SP 1 Ostrołęka — ZSG Radzanów 2:0, SP 3 Łomża — ZSG Radzanów 2:0. Prowadzą uczennice SP 1 z Ostrołęki przed SP 3 w Łomży.

Chłopcy: SP 4 Zambrów — SP 1 Ostrołęka 2:0, SP 4 Zambrów — ZSG Nasielsk 2:0, SP 1 Ostrołęka — ZSG Nasielsk 2:1. Prowadzą reprezentanci SP 4 w Zambrówie.

FINAL WOJEWÓDZKICH IGRYSK W SZACHACH W ŁOMŻY

Zakończyły się finałowe rozgrywki wojewódzkich igrzysk szkół podstawowych i ponadpodstawowych w szachach. Wśród dziewcząt szkół podstawowych triumfowała Iwona Jaworska (ZSG Szczuczyn) przed Joanną Sokółowską (SP Rakowo) i Izabelą Olszewską (ZSG Włocławek).

Natomiast wśród chłopców najlepszym okazał się Andrzej Chojnicki (SP Karczewo, gmina Klukowo) przed Markiem Ostrowskim (ZSG Szczuczyn) i Leszkiem Sokółowskim (SP Rakowo).

Drużynowo: ZSG Szczuczyn, przed SP Karczyn i SP Rakowo. Szkół ponadpodstawowe. Dziewczęta: Bożena Rynekiewicz (ZSOiZ Łomża) przed Małgorzatą Burdziuk (ZSOiZ Ciechanów) i Barbarą Michalską (ZSWet. Łomża).

Chłopcy: Wojciech Jachimak (ZSOiZ Ciechanów) przed Krzysztołem Sokółowskim (ZSOiZ Kolno) i Maciejem Jakubowskim (ZSMech. Łomża).

Drużynowo: Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowie przed Zespołem Szkół Mechanicznych w Łomży i Zespołem Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Kolnie. (let)

ADONIESIENIA  
AGENCYJNE

## KTO Z KIM W ELIMINACJACH „MUNDIAL-86”

BRUKSELA (PAP) — w poniedziałek w Brukseli spotkał się prezydent piłkarskich związków — Belgii, Albanii, Grecji i Polski, by ustalić terminarz spotkań eliminacyjnych do mistrzostw świata-86 w grupie I.

Układ gier w naszej grupie ustalony został w następujący sposób:

1984 r.: 17 października: Belgia — Albania 1 Polska — Grecja 31 października: Polska — Albania; 19 grudnia: Grecja — Belgia; 22 grudnia: Albania — Belgia.

1985 r.: 20 lub 27 lutego: Grecja — Albania; 27 marca: Belgia — Grecja; 7 kwietnia: Albania — Grecja; 1 maja: Belgia — Polska; 18 maja: Grecja — Polska; 30 maja: Albania — Polska; 11 września: Polska — Belgia.

We wtorek, dodając jeszcze do spotkań delegatów polskich i greckich, gdzie nasza strona proponuje zmianę kolejności spotkań: Grecja — Polska, tak aby pierwszy mecz tych drużyn (17 października br.) odbył się w Atenach, a rewanż w Polsce.

W „WŁOSKI SŁALOM” W LIMONIE PIEMONTE

Włoscy reprezentanci w skokach narciarskich, zaliczając do klasyfikacji Pucharu Świata, triumfowali reprezentanci gospodarzy. Zwyciężyła Daniela Zini wyprzedzając o 0,12 sek. Marile Rose Quario. Trzecia była Christina Cooper (USA), a Małgorzata Tłaska zajęła jedenaste miejsce. W skoku z dochodzącą stratą do Zini, Słalomu nie ukończyła Dorota.

W skoku wicem zwyciężył Aleksander Kotowicz 231 cm, a w skoku w dal triumfował Robert Emmiljan — 793 cm. W trójskoku pierwsze miejsce zajął Grigorij Emece — 1678 m, a pchnięcie kulą wygrał Siergiej Smirnow — 20,10 m.

TURNIER ZAPASNICZY W KRAKOWIE

Pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju zapasniczym juniorów młodszych w stylu wolnym w Krakowie zajął SC Łipsk (NRD) gromadząc 62 pkt. przed Krakowem 1 — 47 i Tezsa Krasnik — 34 pkt.

BRAZYLIA — PARAGWAI 1:0. Piłkarska reprezentacja Brazylii wygrała w towarzyskim meczu z Paragwajem 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 89 min. Eder. (Opr. b)

## „Kontakci”

— swoim czytelnikom

Konkursy  
dla  
najmłodszych

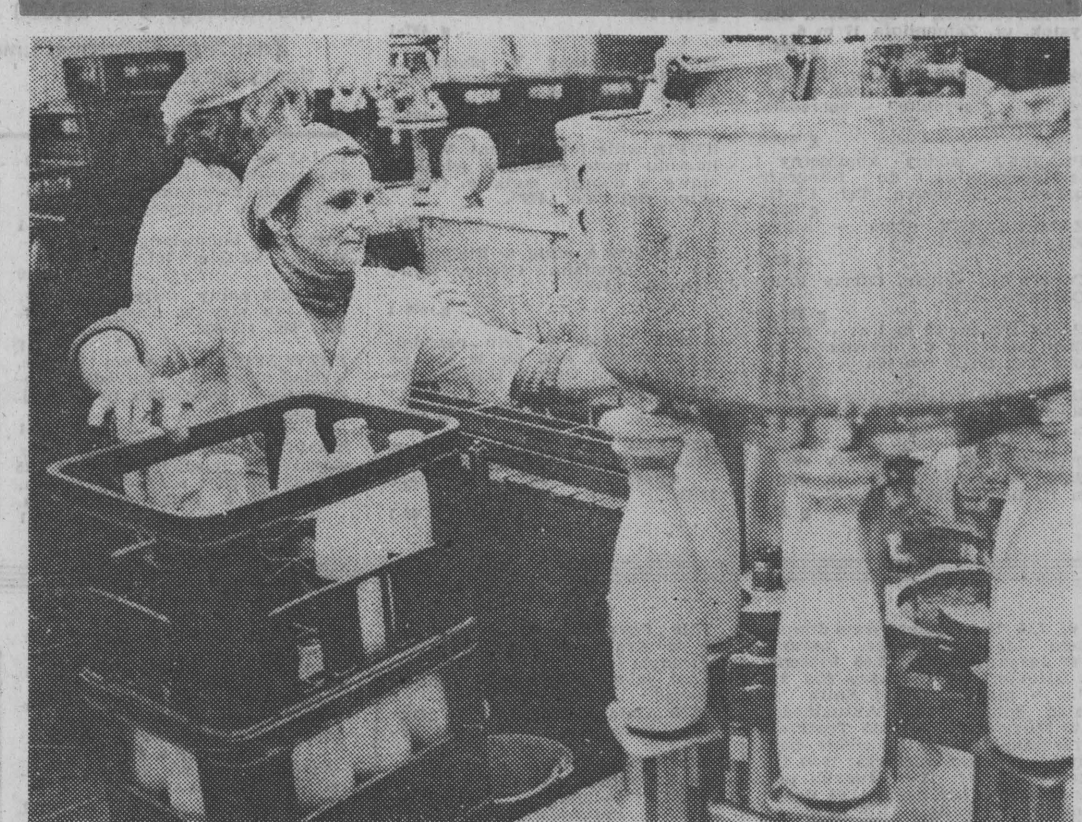
Comiesięczny dodatek dla dzieci łomżyńskiego tygodnika społecznego „Kontakci”, wspólnie z ukazywającym się w Widnie (Bułgaria) piśmie „Czerwone Znamie” ogłosili konkurs plastyczny dla dzieci pt. „Świat w moich marzeniach”.

Prace wielkości kartonu ze szkolnego bloku A-3 wykonane dowolną techniką (farbami lub kredkami) należy oznaczyć godłem, dołączyć do nich zamkniętą kopertę zawierającą godło w środku (dane o autorze pracy i prześłać do 31 grudnia br. na adres redakcji „Kontakci” — ul. Świerczewskiego 7 w Łomży. Autorzy najlepszych prac wyjadą na atrakcyjny oboz do Bułgarii. Tam również otwarta zostanie wystawa prac konkursowych.

„Kontakci” są również organizatorami innego konkursu plastycznego, związanego tematycznie z nowymi przepisami ruchu drogowego i bezpieczeństwa dzieci na drogach. Dzieci, które nie skończyły jeszcze dziesięciu lat wykazują się znajomością nowych przepisów, dzieci starsze (do 15 lat) projektują plakaty o tej samej tematyce. Do prac podpisanych godłem należy dołączyć kopertę z danymi o autorze pracy. Termin ich nadsyłania upływa z końcem bm.

Współorganizatorami tego interesującego konkursu są: Oddział Wojewódzki PZU, Wydział Ruchu Drogowego WUSW oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania. Dla autorów najlepszych prac fundują oni atrakcyjne nagrody: min. sanki, tyżmy i inny sprzęt sportowy.

O wynikach obu tych konkursów poinformujemy naszych Czytelników. Zatem — zapraszamy dzieci do chwycenia za kredki i farby. (klos)

Przyjechali z Białegostoku  
— wpadli w Suwałkach

W każdą środę, po pierwszym i piętnastym w miesiącu, na suwalski jarmark ściągają liczne tłumy sprzedających, kupujących i oczywiście ciekawskich. Wśród odwiedzających przybytek Merkurego pod chmurką, nie brakuje tych, którzy żerują na niedostatkach zaopatrzeniowych rynku.

Spekulacja  
nie popłaca!

Jak w każdy jarmark, tak i 18 stycznia br. wybrali się również funkcjonariusze RUSW, w ramach prowadzonej systematycznie działalności represyjno-kontrolnej. Zatrzymali oni m.in. czterech mieszkańców Białegostoku, którzy do grodu nad Czarną Haźną przyjechali na „gosiłne występy”.

Powód nadzwyczajny, tu można bowiem sprzedać drogie i niegdziekolwiek, a na obecnym terenie bezpieczniejsze jest prowadzić spekulacyjny proceder.

Białostockanie działali w poledynku, bez żadnych ze sobą powiązań. Upłyniali natomiast to, o co najtrudniej w sklepach. Przy Andrzeju M. oprócz 20 tys. zł. znaleziono towary wartości 70 tys. zł. Były to m.in. magnetofon ka-



W br. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Węgorzewie planuje skup 37 mln l mleka, większość przeznaczona będzie na sery. Na potrzeby miasto przeznacza się od 3 tys. l do siedmiu tysięcy w okresie letnim.

NA ZDJĘCIU: Janina Skłodowska. i Grażyna Krasowska przy naplętnianiu butelek mlekiem przeznaczonym na zaopatrzenie Węgorzewa. Fot. Z. LENKIEWICZ

Giełda  
turystyczna  
w Łomży

Za dwa tygodnie, 15 lutego, w łomżyńskim hotelu „Polonez” odbędzie się II Wojewódzka Giełda Turystyczna organizowana przez Wydział Kultury Fizycznej UW i miejscowe przedsiębiorstwa turystyczne. Warto by już dziś komorniki społeczne zakładać prace zainteresowały się prezentowaną ofertą — a jest ona wcale nie kryzysowa! (jtb)